

Leon Nałęcz Bukojemski

Witold Duński

Leon Nałęcz Bukojemski, Kawaler Orderu Wojennego Virtuti Militari. Kawaler Krzyża Walecznych – trzy razy. Odznaka I Brygady Legionów Polskich – za wierną służbę. Generał Wojska Polskiego. Działacz Polskiego Związku Jeździeckiego.

Urodził się 27 sierpnia 1895 roku w Mrukowej. Powiat Jasło, Małopolska. Zmarł 6 maja 1978 roku w Warszawie. Ojciec Antoni. Matka Elza z Müllerów, Żona Niewiazowska. Absolwent Szkoły Realnej. Studiował na Politechnice we Lwowie.

Walczyć o Polskę poszedł w 1914 roku do Pierwszej Brygady Legionów Polskich. Po odmówieniu złożenia przysięgi, na wierność cesarzowi Austrii, został wcielony do Armii Austriackiej. W 1918 roku jest w Wojsku Polskim. Ma za sobą kurs jazdy w Górze Kalwarii przy Legionach Polskich, kurs armat niemieckich w Rembertowie a w latach służenia w Armii Austriackiej był oficerem Szkoły Artyleryjskiej w Preszburgu. Bił się we Włoszech. Po urlopie w 1918 roku nie stawiał się do 24 Pułku Artylerii Polowej Armii Austriackiej. Od listopada 1918 roku jest komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej w Wieluniu. Ochronia granicę polską na granicy śląskiej i poznańskiej. Od grudnia 1918 roku porucznik. Jest dowódcą kompanii i batalionu w 27 Pułku Piechoty. W grudniu 1919 roku, na rozkaz Naczelnego Inspektora Artylerii, wyjechał do Francji gdzie w Le Mans przechodził kurs armat francuskich, tam został przydzielony do Armii generała Józefa Hallera. Był dowódcą ósmej baterii 2 Pułku Artylerii Polowej.

Adiutant Pułku. Przydzielony do 22 Pułku Artylerii Polowej bił się w nim, jako dowódca drugiej baterii w roku 1920 w wojnie polsko-rosyjskiej. Bił się dobrze. Został odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari numer 4968.

Kapitan od maja 1922 roku. W latach 1922 był na Kursach Dowódców Baterii, w 1924 roku zaliczył Kurs Jazdy Konnej w Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu. Służył cały czas w 22 Pułku Artylerii Polowej, jako dowódca baterii. W 1925 roku był przeniesiony z 22 Pułku Artylerii Polowej, do 2 Dywizjonu Artylerii Konnej imienia generała Józefa Sowińskiego mającego swoją siedzibę w Dubnie. Kapitan Leon Bukojemski był oficerem zwiadowczym dywizjonu. Tam w 1926 roku w, czasie jazdy konnej, miał nieszczęśliwy wypadek. Po sześciu tygodniach wrócił do dywizjonu, był nadal oficerem zwiadowczym i kwatermistrzem. W 1928 roku major. W 1929 roku był na kursie dowódców dywizjonu w Centrum Wyszkozenia Artylerii w Toruniu. Przed 1939 rokiem był dowódcą 24 Pułku Artylerii Lekkiej.

Na wojnę we wrześniu 1939 roku wyruszył w stopniu podpułkownika w Armii Łódź. Był oficerem Sztabu Armii. Nie poszedł do niemieckiej niewoli. Wrócił w rodzinne strony. Aresztowany, został wywieziony do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Był w obozie koncentracyjnym.

W tworzącym się Wojsku Polskim w Związku Radzieckim był dowódcą artylerii dywizyjnej od sierpnia 1941 roku. Aresztowany, po kłótni, z przełożonymi, nie znalazł się wśród żołnierzy, którzy wyjechali do



Żołnierz. Komisarz Toru Wyścigowego na Bystrzycy w Lublinie, na Służewcu. Za zasługi dla hodowli konia polskiego ma na budynku służewieckiego toru swoją tablicę pamiątkową.

Iranu. Trafił do 1 Dywizji imienia Tadeusza Kościuszki. Był w 1 Pułku Artylerii lekkiej, dowodził 1 Brygadą Artylerii i był zastępcą dowódcy Artylerii 1 Armii Wojska Polskiego. W niej walczył aż do maja 1945 roku. Generałem został w 1945 roku. Był krótko dowódcą Okręgu Wojskowego Lublin.

Jego miejsce w wojsku w tym roku się skończyło. Był przecież żołnierzem Legionów, bił się z Armią Czerwoną w 1920 roku. Takich ludzi w Wojsku Polskim po 1945 roku już nie potrzebowano. Uratowały go przed zapomnieniem konie.

Po odejściu z Wojska Polskiego w 1945 roku nawiązał, jeszcze w Lublinie, kontakt z ministerstwem Rolnictwa a szczególnie z Wydziałem Chowu Koni. Był komisarzem Toru Wyścigowego na Bystrzycy w Lublinie. Zajmował się zbieraniem koni. Opiekował się personelem stajennym. Od wiosny 1945 roku zaczął odbudowywać zniszczony Tor Wyścigowy na Służewcu.

W marcu 1946 roku generał Leon Bukojemski był na czele zespołu hodowców, którzy wyjechali do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech by czynić starania o powroty polskich koni zagrabionych przez Niemców w latach wojny. Na Służewcu jest komisarzem do spraw Wyścigów Konnych w Warszawie i w Łodzi.



Odznaka Dywizjonów Artylerii Konnej.
Kapitan Leon Bukojemski służył
w 2 Dywizjonie Artylerii Konnej imienia
generała Józefa Sowińskiego.

Zawody wyścigów konnych na Służewcu zaczęły się w 1946 roku w lipcu i trwały do listopada.

Od 1947 roku zaczęto przywozić konie z Anglii. W tym roku sprowadzono czternaście ogierów i sześć klaczy pełnej krwi. Wiele biegało na Torze Wyścigowym Służewca. Wielkim koniem okazał się Szczecin, syn Solletiny i Tiberiusa. Wygrał Derby w 1949 roku i stał się ojcem wielu koni w polskich Stadninach. W 1948 roku hodowcy pod wodzą generała Bukojemskiego kupili w Anglii trzydzieści klaczy i dwadzieścia ogierów. Znajdowali się wśród nich ogier Good Bye, Dar es Salam i Turf.

W 1950 roku powstały Państwowe Tory Wyścigów Konnych, a generał Leon Nałęcz Bukojemski został jego dyrektorem. Kiedy kierował tym przedsiębiorstwem, Tory Wyścigów Konnych na Służewcu kwitły. Nie trwało to jednak długo. Żołnierz, oficer twardy i wymagający był w konfliktach z wydziałem personalnym Ministerstwa Rolnictwa. W 1951 roku zrezygnował z kierowania Państwowymi Torami Wyścigów Konnych. Pracował wiele lat jako dyrektor administracyjny w Instytucie Urbanistyki i Architektury Polskiej Akademii Nauk, a społecznie działał w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, który powstał w 1949 roku.

Konie u Leona Nałęcz Bukojemskiego były przez całe życie. Najpierw były to konie żołnierskie, następnie sportowe a na końcu konie, które na trwałe zapisały się w wyścigach i polskiej hodowli. Generał Bukojemski był zawsze żołnierzem. Na polu walki o Polskę przemierzał ogromne przestrzenie Europy. Od Ukrainy po Francję. Służbę zaczął w Legionach Polskich, zmiennych czasach lat 1914 – 1921 nosił mundury austriackie, niemieckie, rosyjskie. Najdłużej mundur polski. Był w oddziałach żołnierza polskiego we Włoszech, w Armii Polskiej we Francji, w Związku Radzieckim. Często wchodził w spory ze swoimi zwierzchnikami. Jeden tragiczny w Wojsku Polskim w ZSRR sprawił, że nie poszedł z wojskiem generała Władysława Andersa przez Monte Cassino, Anconę i Bolonię a maszerował z pułkownikiem Zygmuntem Berlingiem, generałem w 1 Dywizji imienia Tadeusza Kościuszki.

Na ścianie budynku na Torze Wyścigowym na Służewcu na trwałe została po Nim tablica honorowa sławiąca imię generała Bukojemskiego, jako człowieka zasłużonego dla hodowli i wyścigów koni.